

# Jarosław Wołkonowski już oficjalnie. Sąd zezwolił na pierwsze „ł” w litewskich dokumentach

[wilno.tvp.pl/60609386/jaroslaw-wolkonowski-juz-oficjalnie-sad-zezwoil-na-pierwsze-l-w-litewskich-dokumentach](http://wilno.tvp.pl/60609386/jaroslaw-wolkonowski-juz-oficjalnie-sad-zezwoil-na-pierwsze-l-w-litewskich-dokumentach)



Jarosław Wołkonowski już oficjalnie. Sąd zezwolił na pierwsze „ł” w litewskich dokumentach, fot. BNS/Andrius Ufartas

Jarosław Wołkonowski o prawo do oryginalnego zapisu imienia i nazwiska zabiegał już od 1992 r. 1 czerwca wreszcie usłyszał satysfakcjonujący go wyrok. Jego imię i nazwisko może być zapisywane nie tylko przez „w”, ale również przez „ł”. Wyrok sądu w sprawie Jarosława Wołkonowskiego można uznać za przełomowy, bo po raz pierwszy Polakowi i obywatelowi Litwy przyznano prawo do zapisu imienia i nazwiska z nielitewską literą, której brak w łacińskim alfabecie.

**Ilona Lewandowska: 1 czerwca Sąd Rejonowy Miasta Wilna zdecydował, że ma Pan prawo do oryginalnego zapisu swojego imienia i nazwiska. Ta decyzja wykracza nawet poza ramy ustawy o pisowni nielitewskich imion i nazwisk, która obowiązuje od początku maja. Jak udało się do tego doprowadzić?**

**Jarosław Wołkonowski:** To była bardzo długa droga. Starania rozpocząłem już w 1992 r. Kiedy wówczas poprosiłem o zgodny z oryginałem zapis imienia i nazwiska w litewskich dokumentach, powiedziano mi, że takich liter jak „w” i „ł” po prostu nie ma... Nie zrezygnowałem jednak i od tego czasu podpisywałem się po polsku na wszystkich dokumentach. Także w moim litewskim dowodzie osobistym „w” i „ł” się znalazły, niestety tylko – w moim podpisie. Prosiłem o zgodny z polskim brzmieniem zapis również w

dokumentach potwierdzających moje kwalifikacje naukowe, takich jak dyplom, doktorat czy habilitacja. Nie mam wątpliwości, jak się nazywam i cieszę się, że sąd przyznał mi wreszcie do tego prawo.

### **Jak udało się doprowadzić do pozytywnego orzeczenia sądu?**

W tej sprawie współpracowałem w Europejską Fundacją Praw Człowieka. To instytucja, która włożyła ogromny wkład w kwestie praw językowych Polaków na Litwie i myślę, że bez jej zaangażowania nie byłoby możliwe dojście do punktu, w jakim jesteśmy dzisiaj. Złożyłem pozew o zmianę zapisu, przedstawiając wszystkie dokumenty potwierdzające ten zapis, łącznie ze świadectwem chrztu mojego ojca. Sąd Rejonowy Miasta Wilna rozpatrzył sprawę cywilną w trybie pisemnym na podstawie wniosku wnioskodawcy, czyli moim. Nie trwało to długo, zaledwie kilka miesięcy. Wyrokiem sądu nakazano Urzędowi Stanu Cywilnego Gminy Rejonu Wileńskiego dokonanie zmiany w zapisie mojego imienia i nazwiska z Jaroslav Volkonovski na Jarosław Wołkonowski. Wyrok nie jest jednak jeszcze prawomocny. Urząd Stanu Cywilnego Rejonu Wileńskiego może odwołać się od wyroku w ciągu 30 dni, składając apelację w Sądzie Rejonowym Miasta Wilna. Mam jednak nadzieję, że do takiej apelacji nie dojdzie, bo oznaczałoby to, że naprawdę źle się u nas dzieje.

### **Co oznacza dla Pana ten wyrok?**

To oczywiście wielka radość, bo uważam, że kwestia pisowni imienia i nazwiska, która tak bardzo dotyka naszej tożsamości jako Polaków na Litwie, jest sprawą dla nas zasadniczą. Bardzo byłem rozczarowany wypowiedziami niektórych polityków AWPL-ZChR na ten temat w ostatnich latach. To nie jest sprawa „pięciorzędna”, jak określiła pisownię nazwisk była posłanka Wanda Krawczonok, to kwestia naszych fundamentalnych praw.

### **Niedawno uprawomocnił się również wyrok w innej sprawie, tym razem w sądzie w Polsce, związany z nieprawym zwolnieniem Pana z pracy na Uniwersytecie w Białymstoku...**

Tak. Wyrok uprawomocnił się 20 maja. Jest to kolejna dobra wiadomość, jaką otrzymałem w ostatnim czasie, ale nie chciałbym teraz komentować tego wydarzenia.

## Co nowa ustawa mówi o polskich imionach i nazwiskach?

Od początku maja zaczęła obowiązywać na Litwie Ustawa o pisowni nazwisk nielitewskich, w tym polskich, w litewskich dokumentach tożsamości.

Obecnie istnieje możliwość zapisania nielitewskich nazwisk alfabetem łacińskim, czyli używania łacińskich liter „w”, „q” i „x”, których nie ma w alfabecie litewskim. Przewidziana jest również możliwość używania dwuznaków, na przykład „cz” albo „rz”, w tym poprawnego zapisu imienia „Anna”, które w wersji litewskiej zapisywane jest jako „Ana”.

Ustawa wyklucza jednak możliwość używania znaków diakrytycznych. Jak wskazują eksperci, jest to bardziej skomplikowana kwestia i wymaga szerszej dyskusji.

Źródło:

TVP Wilno/Ilona Lewandowska, fot. BNS/Andrius Ufartas

[Udostępnij na facebooku](#) [Udostępnij na twitterze](#)